

Święta święta i po...

Pewnie każdy z nas słyszał powiedzenie "Święta święta i po świętach". Czasem było wyrażane z radością i ulgą ale o wiele częściej słychać było w tym powiedzeniu żal, smutek i pewien rodzaj świadomości utraty. Ostatni czas przerwy świątecznej oraz tzw. "majówki" przyniósł mi kilka ważnych refleksji.

Co oznacza utrata tego czasu świątecznego oraz co zostało utracone?

Do głowy przyszło mi kilka myśli. Czy utracona i niezrealizowana została ta przestrzeń? Czy w przygotowaniach świątecznych lub majówkowych zapomnieliśmy zapytać się siebie samych na co mamy ochotę? Czy mamy tego czasu zbyt mało na to by zrealizować odpowiedź na pytanie czego chcemy?

Ogden pisał o tym jak bardzo ważne jest życie własnym życiem. Przeżywanie własnego smutku, radości, bólu i przyjemności. Wydaje się to oczywiste ale w moim odczuciu wcale nie jest. Czy chcemy zrobić grilla czy mamy ochotę na sałatkę? Czy może nasze schematy zaczynają zawłaszczać przestrzeń na nas samych. Robimy grilla i jemy sałatkę, pijemy alkohol i spotykamy się z ludźmi. Czy my jednak tego chcemy? Czy to jest to czego potrzebujemy?

Dziecko, któremu realizujemy nieadekwatnie potrzeby nadal jest samotnym i opuszczonym dzieckiem. Czy my sami nie jesteśmy właśnie takimi dziećmi?

Za nami „majówka”, przed nami „czerwówka”. Zadaję sobie i Państwu pytanie. Na co mamy ochotę w ten czas? Czego potrzebujemy? Wyłaniająca odpowiedź może nas zaskoczyć, przestraszyć lub rozczarować. Może nas zaniepokoić lub skonfrontować. Może utracony zostanie spokój i ulga. A może odzyskana zostanie przestrzeń .

Kończę dziś ponieważ koniecznie muszę ze sobą porozmawiać na bardzo ważny temat. Czego potrzebuję i pragnę. Zachęcam Państwa do tego samego i bardzo jestem ciekawa Waszych wewnętrznych odpowiedzi....